

Dodatkowe Euro dla przedsiębiorców!

Komisja Europejska wyraziła zgodę na zwiększenie budżetu Funduszu Dotacji Inwestycyjnych PHARE 2001 o dodatkowych 20,6 mln euro oraz budżetu Programu Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych o dodatkowe 1,3 mln euro. W ramach tych funduszy w pierwszej kolejności zostaną zawarte umowy o dotacje z przedsiębiorcami, których wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, jednak z powodu braku środków pozostawały na liście oczekujących. Takich wniosków jest kilkaset, na łączną kwotę około 9 mln euro w FDI oraz około 500 tys. euro w PRPE. W związku z tym pozostanie do dyspozycji około 11,5 mln euro w FDI 2001 i 0,8 mln w PRPE 2001. **PARP ogłosił już nowych terminów składania wniosków do wymienionych wyżej programów:**

- Fundusz Dotacji Inwestycyjnych: 1 marca 2004, 15 marca
- Program Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych: 8 marca 2004, 15 marca 2004

W ramach dodatkowych środków woj. opolskie z programu FDI otrzymało 1 milion Euro.

Wszystkim zainteresowanym pragnę przypomnieć iż to nie koniec strumienia unijnych EURO. Phare 2001 będziemy jeszcze mogli wykorzystać do maja br. Natomiast po wstąpieniu Polski do UE, będziemy mogli korzystać ze funduszy strukturalnych. Dla przedsiębiorców będzie to Sektorowy Program Operacyjny: Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw lata 2004-2006

Na realizację programu FDI województwo opolskie otrzymało dotychczas ponad 1,589 mln euro – na podstawie danych Regionalnej Instytucji Finansującej w Opolu. O pieniądze te mogły ubiegać się małe i średnie firmy, m.in. na zakup nowych maszyn i urządzeń, środków transportu, a w przypadku właścicieli hoteli lub restauracji na zakup nowych mebli. Dofinansowa-

nie nie mogło przekroczyć 25 procent kosztów przedsięwzięcia, jednak nie mniej niż 2 tys. i nie więcej niż 50 tys. euro.

RIF- czyli Stowarzyszenie „Promocja Przedsiębiorczości” w Opolu podaje, iż regionalni przedsiębiorcy złożyli do chwili obecnej 86 wniosków o dofinansowanie z Funduszu Dotacji Inwestycyjnych. Do tej pory podpisano jednak tylko 45 umów o dotację. Na tyle wystarczyło bowiem pieniędzy. Funduszy zabrakło także w pozostałych regionach kraju.

Z powiatu strzeleckiego dotacje z tego funduszu otrzymały następujące firmy: „ROLDAM” Sp. z o.o. w Zalesiu Śląskim, Przedsiębiorstwo „PORJOT” Jerzy Pordzik Izbicko, Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Strzelcach Opolskich S.A., Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne EJK Sp. z o.o. Żędowice, Technodrew Polska Wyposażenie Wnętrz Sp. z o.o. Zawadzkie, TRANSANNA-BERG Wiesiolk J.M. Sp. J. Strzelce Opolskie.

Przypominamy, że do wzięcia są jeszcze pieniądze z trzech pozostałych programów Phare 2001. Małe i średnie eksporterzy mogą otrzymać dotację z Programu Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych m.in. na badanie rynku, udział w targach i misjach handlowych oraz poszukiwanie zagranicznych kontrahentów. Dofinansowanie nie może przekroczyć 60 procent kosztów projektu, ale nie mniej niż 1,5 tys. euro i nie więcej niż 10 tys. euro.

Ponadto, w ramach Programu Rozwoju Przedsiębiorstw, można ubiegać się o 60-proc. dotację na usługi doradcze zwiększające konkurencyjność firmy, minimalnie 500 euro, a maksymalnie 5 tys. euro. Pieniądze czekają także w ramach Programu Rozwoju Przedsiębiorstw Internetowych. Zakłada on m.in. dofinansowanie, do 25 procent kosztów związanych z uruchomieniem działalności, m.in. zakup sprzętu komputerowego. Minimalna kwota dotacji to 3 tys., a maksymalna 10 tys. euro. Szczegóły :www.parp.gov.pl

Jedźmy w Unii przysmaki

Ponad 150 producentów regionalnych przysmaków utworzyło w środę 18 lutego w Warszawie swoją reprezentację - Izbę Produktu Regionalnego. Nasz powiat reprezentowany był przez Piotra Anderwalda, przedstawiciela firmy Fan Agri z Kadłuba oraz Jan Mroza z Kadłuba.

Gazeta Wyborcza już w zeszłym roku ruszyła z akcją „Jedźmy do Unii”. W ten sposób próbowano zachęcić wszystkich producentów tradycyjnych produktów - smacznej, zdrowej żywności, przygotowywanej według staropolskich receptur i w tradycyjny sposób, charakterystycznej dla danego regionu, by zgłaszali się do Izby. Wtedy właśnie cała Polska dowiedziała się, że mamy takie przysmaki jak rolada śląska, ser domowy, sękacz, kindziuk, szynkę staropolską, ogórki narwiańskie, powidła strzeleckie, miód gryczany, pirog bilgorajski, itd. Te tradycyjne przysmaki mają nas wyróżniać w Unii, mają stać się symbolem naszej odrębności. Mogą stać się zachętą dla turystów i atrakcją eksportową. Aby tak się stało, trzeba połączyć siły. Producenci tylko wspólnie mogą bowiem walczyć o wprowadzenie takiego prawa, które zagwarantuje im po wejściu do Unii możliwość dalszej produkcji na obecnych zasadach i ułatwi życie w warunkach nowej konkurencji. Z drugiej strony Izba daje możliwość sięgnięcia do unijnych funduszy na promocję produktów regionalnych i inwestowanie w rozwój firm.

Celem Izby jest organizowanie i wspieranie działań na rzecz rozwoju, promocji i ochrony produktów regionalnych i lokalnych, wzmocnienie ich konkurencyjności na rynku europejskim i światowym. Izba będzie też inicjować i opiniować projekty aktów prawnych dotyczących rozwoju i ochrony produktów regionalnych i lokalnych. Będzie również wspierać producentów poprzez informowanie, szkolenie, promowanie i pomoc w znalezieniu źródeł finansowania.

Do Izby przystąpili: producenci produktów rolno-spożywczych, wyróżniających się cechami regionalnymi, lokalnymi lub specyficzną jakością; producenci lokalnych i regionalnych wyrobów rzemieślniczych i artystycznych; podmioty gospodarcze zajmujące się agroturystyką, turystyką wiejską lub kulturalną lub takie, które wspierają taką działalność. Pierwszym prezesem Izby został Grzegorz Russak, a członkiem rady nadzorczej został Piotr Anderwald.

Promocja i ochrona prawna produktów regionalnych i lokalnych poprzez stosowanie specjalnych znaków jakościowych gwarantujących walory smakowe i tradycyjny charakter jest w Unii Europejskiej jednym ze znaczących sposobów zwiększania dochodów rolniczych oraz rozwoju obszarów wiejskich. Wylansowanie charakterystycznych dla danego regionu produktów oprócz zwiększenia dochodów, podwyższa także atrakcyjność turystyczną terenów, z których te produkty pochodzą. I wreszcie fakt przyznania świadectwa specyficznego charakteru jest dla niektórych produktów warunkiem koniecznym i stwarza jedyną możliwość dopuszczenia na rynek unijny, z powodu obowiązujących w Unii procedur kontroli żywności.

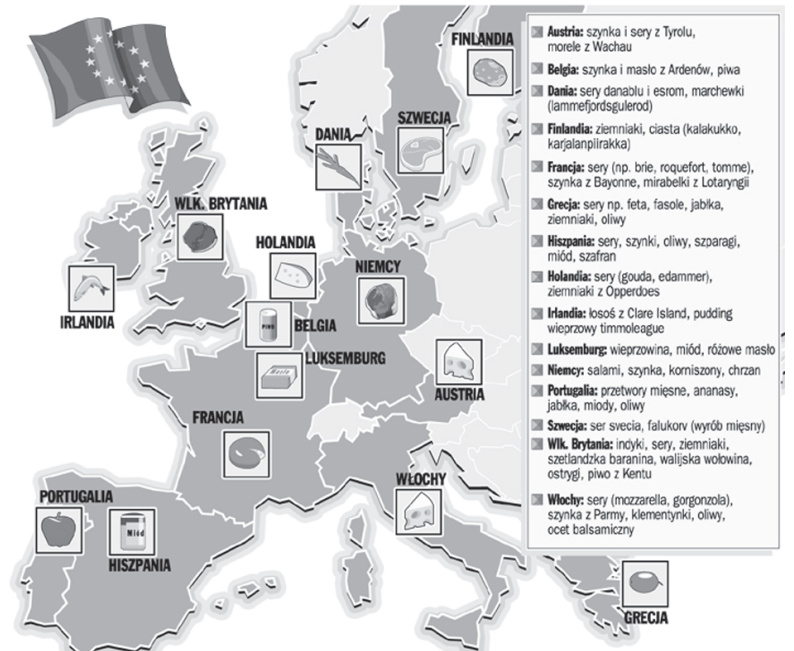
W krajach UE, szczególnie we Francji i we Włoszech, produkty regionalne mają już znaczący (około 10%) i stale rosnący udział w produkcji rolniczej. Około 600 produktów uzyskało europejskie znaki oznaczenia geograficznego. Polska także może wykorzystać bogate i różnorodne tradycje wytwarzania produktów regionalnych i lokalnych. Dotychczas zostało u nas zarejestrowanych tylko pięć produktów, które uzyskały prawo korzystania z oznaczenia geograficznego. Są to: redykołka, bryndza, oscypek, bundz oraz żent

Na produkcję i promocję produktów regionalnych i lokalnych przewidziane są środki w Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich, należącym do unijnego Programu Wspólnej Polityki Rolnej, w Sektorowym Programie Operacyjnym i innych, które będą dostępne po 1 maja br., pod warunkiem podpisania przez Polskę i UE stosownych umów finansowych i doprecyzowania aktów prawnych określających zasady przyznawania produktom odpowiednich oznaczeń i procesu kontroli utrzymania jakości. Fakt przyjęcia patronatu przez Prezydenta RP i Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi nad powstaniem Izby podkreśla rangę, jaką władze przywiązują do rozwoju produktów lokalnych i regionalnych.

Idea jest taka: jeśli produkujesz coś charakterystycznego dla swojej okolicy, co robili tu twoi rodzice i dziadkowie, walcz o to, byś mógł to robić nadal, po naszym wejściu do Unii, według tych samych technologii.

Ciekawe, czy do Europy trafi jakiś regionalny przysmak z naszego terenu?

/ko/



Każdy z nas zadaje sobie pytanie: jak to będzie po 1 maja 2004 r., czyli za około 70 dni? Jak odczuje to kieszeń przeciętnego Kowalskiego?

Europejski standard życia - europejskie ceny!

Ekspert są zgodni - w dłuższej perspektywie nasze ceny będą dążyły do poziomu średniego w Unii. Nie jest to chyba pocieszająca wiadomość. Przynajmniej do czasu, gdy ci sami eksperci uznają, iż nasze zarobki również osiągną standard europejskie.

Większości importowanych towarów nie obejmuje już cło, więc z tego powodu nie czekają nas zmiany. Sporo ceł zlikwidowano lub znacząco obniżono na podstawie traktatu z 1991 r., stowarzyszającego Polskę z Unią, tak więc w tym przypadku niższe ceny już mamy. I tak np. ceny sprzętu AGD pozostaną na dotychczasowym poziomie.

Podobnie jest z kosmetykami - rynek jest już w zasadzie otwarty, zagraniczne produkty płyną do nas swobodnym strumieniem. Co więcej, zagraniczni potentaci uruchomili u nas swoją produkcję. A nasi rodzimi producenci już z nimi konkurują.

Inaczej rzecz ma się z cenami, w których regulowanie wkracza państwo. Dotyczy to głównie produktów rolnych, a w efekcie żywności.

Zboża - tu ceny spadną (według Akademii Rolniczej w Poznaniu o 16 proc.), bo w Unii ceny skupu np. pszenicy są niższe. Są więc szanse, że będziemy mniej płacić za pieczywo, makarony, mąkę.

Cukier - 1 maja 2004 r. okaże się, że cukier w sklepie będzie kosztował 2,40 zł za kg (dziś to około 1,80 zł). Wzrost cen cukru oznacza też, że więcej będziemy płacić za te produkty, do których produkcji wykorzystuje się cukier, a więc słodczyki i napoje. Wygrają za to rolnicy, którzy w skupie dostaną więcej za buraki cukrowe.

Mleko oraz produkty pochodne - również zdrożeją. **Warzywa i owoce** - tutaj sytuacja może być zróżnicowana. Więcej naszych porzeczek, truskawek albo malin będzie trafiać na rynki unijne, a to spowoduje wzrost cen w kraju. Zniknie za to cło na brzoskwinie i pomidory. Amatorzy **używek** nie będą jednakowo potraktowani przez rynek. Powodu do radości nie mają palacze (papierosy podrożeją o ok.50%), a alkohole mogą stać się nawet o 20%.

Rynek usług

Choć większość usług w Unii jest droższa niż w Polsce (np. transport, poczta), to jednak znajdziemy i takie, które powinny stanąć. Będą to te sektory, w których działają monopoliści, czy też firmy na razie chronione przez państwo przed zagraniczną konkurencją. Dzięki liberalizacji rynku i wzrostowi konkurencji można będzie oczekiwać, że gaz, usługi energetyczne, kolejowe, telefoniczne, lotnicze, bankowe (głównie w sieciach punktów usługowych) nie tylko staną się, ale osiągną wyższą jakość niż w tej chwili.

Inaczej może być z usługami turystycznymi. Przedsiębiorcy z tej branży nie wiedzą jeszcze, jaką stawkę VAT będą płacić. Na razie w Polsce obowiązuje preferencyjna stawka 7 proc., ale nie wynegocjowaliśmy sobie jej utrzymania po wejściu do Unii. Przedsiębiorcy chcą jeszcze walczyć o preferencyjny VAT, trudno jednak powiedzieć, czy im się to uda. Jeśli nie - należy liczyć się ze wzrostem cen w hotelach, restauracjach, cen wycieczek.

Tak naprawdę za niecałe 70 dni przekonamy się jak zmiany cen odbiją się na budżetach gospodarstw domowych. Musimy być przygotowani na wiele różnych scenariuszy. Cieszymy się że jeszcze przez parę lat - może 3 może 6 będziemy płacić naszymi dobrze znanymi złotówkami. Kolejne zmiany czekają nas w momencie kiedy Polska przystąpi do strefy Euro, a to może nastąpić wedle prognoz już w 2007 r.

Katarzyna Olszowska

Powiatowe Centrum Informacji Europejskiej i Gospodarczej - wkrótce otwarcie!!!

Powiatowe Centrum Informacji Europejskiej i Gospodarczej (PCIEG) - będzie punktem pierwszego kontaktu, świadczącego usługi informacyjno-doradcze i szkoleniowe z zakresu spraw związanych z integracją europejską oraz rozwoju społeczno-gospodarczego. Z usług Centrum może skorzystać każdy: mieszkańcy naszego regionu, lokalni przedsiębiorcy oraz przedstawiciele instytucji i organizacji działających w powiecie.

Powstało ono na mocy porozumień Starostwa Powiatowego w Strzelcach Op. z Urzędem Marszałkowskim, Opolskim Regionalnym Funduszem Poręczeń Kredytowych i Fundacją Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych.

Celem Centrum jest zwiększenie dostępu do wiedzy z zakresu m.in.:

- możliwości wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw z programów krajowych i zagranicznych
 - oferty lokalnych i regionalnych instytucji wsparcia biznesu
 - możliwości pozyskania środków pomocowych Unii Europejskiej przez potencjalnych
 - zasad funkcjonowania Wspólnot Europejskich
 - prawa europejskiego
 - zasad funkcjonowania i możliwości rozwoju organizacji pozarządowych
- PCIEG będzie się mieścić w budynku Starostwa Powiatowego w Strzelcach Op. O terminie rozpoczęcia prac Centrum powiadomimy Państwa wkrótce.

01.